

Sygn. akt I AGa 89/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSA Ryszard Iwankiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki jawnej w C.

przeciwko T. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 lipca 2017 roku, sygn. akt VIII GC 472/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II o tyle tylko, że odsetki od kwoty 505.100,90 zł (pięćset pięć tysięcy sto złotych, dziewięćdziesiąt groszy) zasądza za dzień 24 grudnia 2013 roku, oddalając powództwo o zasądzenie odsetek od tej kwoty za okres od dnia 24 października 2013 do 23 grudnia 2013;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. nie obciąża powoda kosztami procesu pozwanego w postępowaniu apelacyjnym;

Agnieszka Sołtyka Krzysztof Górski Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I AGa 89/18

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka jawna z siedzibą w C. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania wniósł o zasądzenie od pozwanego T. S. kwoty 164.895,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi: - od kwoty 50.673,54 zł od 8 kwietnia 2014 r., - od kwoty 204.795 zł od 31 marca do 1 kwietnia 2014 r., - od kwoty 169.895,50 zł od 2 kwietnia 2014 r., - od kwoty 215.596,90 zł od 5 do 19 lutego 2014 r., - od kwoty 505.100,50 zł od 23 października do 24 grudnia 2013 r., - od kwoty 250.000 zł od 25 do 27 grudnia 2013 r., - od kwoty 155.100,50 zł od 28 grudnia 2013 r. do 2 stycznia 2014 r., - od kwoty 125.100,50 zł od 3 stycznia do 11 kwietnia 2014 r., - od kwoty 115.100,50 zł od 12 do 18 kwietnia 2014 r., - od kwoty 65.100 zł

od 19 kwietnia do 8 maja 2014 r., - od kwoty 15.100,50 zł od 9 maja do 24 lipca 2014 r., - od kwoty 5.100,50 zł od 25 lipca do 9 października 2014 r., - od kwoty 215.596,90 zł od 5 do 19 lutego 2014 r., - od kwoty 166.287,67 zł od 9 maja do 24 lipca 2014 r.,

W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że w ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej dnia 1 października 2013 r. została zawarta umowa nr (...) na wykonanie robót budowlanych (kompleksowa elewacja budynków, docieplenie stropodachu wentylacyjnego, obróbki blacharskie, parapety z blachy cynkowo-tytanowej, listwy dylatacyjne i wykańczające) w obrębie budynków seminarium duchownego A, C oraz D, położonych przy ul. (...) w S.. Podniesiono, iż powódka jako wykonawca wynagrodzenie miała otrzymać na podstawie faktur częściowych bądź końcowych. Powód wyjaśnił, iż w dniu 23 października 2013 r. wystawił pozwanemu fakturę nr (...) na kwotę 166.282,67 zł, którą pozwany opłacił 16 grudnia 2013 r. Po wykonaniu kolejnego etapu robót w dniu 2 grudnia 2013 r. wystawił fakturę nr (...) na kwotę 505.100,50 zł, za którą pozwany zapłacił w następujący sposób: dnia 27 grudnia 2013 r. – 50.000 zł, dnia 2 stycznia 2014 r. – 100.000 zł, dnia 11 kwietnia 2014 r. – 30.000 zł, dnia 18 kwietnia 2014 r. – 10.000 zł, dnia 8 maja 2014 r. – 50.000 zł, dnia 24 lipca 2014 r. – 50.000 zł, dnia 8 sierpnia 2014 r. – 10.000 zł, dnia 9 października 2014 r. – 5.100,50 zł. Z twierdzeń pozwy wynika także, że po zakończeniu kolejnych etapów robót powód wystawił pozwanemu kolejne 3 faktury: 15 stycznia 2014 r. nr (...) na kwotę 215.596,90 zł (uregulowana przelewem 19 lutego 2014 r.), 31 marca 2014 r. nr (...) na kwotę 204.795zł, a następnie 1 kwietnia 2014 r. nr (...) na kwotę 50.673,54 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany T. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej minimalnej stawki.

Argumentując powyższe stanowisko zarzucił, że powód wskazuje na faktury dotyczące innych umów aniżeli umowa nr (...) z dnia 1 października 2013 r., a w dodatku, że wynagrodzenie z tych umów zostało zapłacone. Wskazał również, że na podstawie umowy nr (...) z dnia 1 października 2013 r. powódka miała otrzymać wynagrodzenie w kwocie 800.000 zł brutto, a pozwany zapłacił jej kwotę 926.879,57 zł. Jednocześnie podniósł, że zawarta umowa wymagała, aby wszelkie jej zmiany następowały w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Nadto zarzucił, że powódka nie wykazała wykonania umowy, wymagalności roszczenia, zaś z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 lipca 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. VIII GC 472/16, umorzono postępowanie co do kwoty 55.673,54 zł z odsetkami (pkt I), zasądzono od pozwanego T. S. na rzecz powoda (...) spółki jawnej w C. ustawowe odsetki, określane od 1 stycznia 2016 r. jako ustawowe odsetki za opóźnienie: - od kwoty 166.282,67 zł za okres od 15 listopada 2013 r. do 16 grudnia 2013r., - od kwoty 215.596,90 zł za okres od 6 lutego 2014 r. do 19 lutego 2014 r., od kwoty 505.100,50 zł za okres od 24 października 2013 r. do 24 grudnia 2013 r., - od kwoty 250.000 zł za okres od 25 grudnia 2013 r. do 27 grudnia 2013 r., od kwoty 155.100,50 zł za okres od 28 grudnia 2013 r. do 2 stycznia 2014 r., od kwoty 125.100,50 zł za okres od 3 stycznia 2014 r. do 11 kwietnia 2014 r., od kwoty 115.100,50 zł za okres od 12 kwietnia 2014 r. do 18 kwietnia 2014 r., od kwoty 65.100 zł za okres od 19 kwietnia 2014 r. do 8 maja 2014 r., od kwoty 15.100,50 zł za okres od 9 maja 2014 r. do 24 lipca 2014 r., od kwoty 5.100,50 zł za okres od 25 lipca 2014 r. do 9 października 2014 r. (pkt II). Powództwo w pozostałym zakresie oddalono (pkt III). Nadto zasądzono od powoda na rzecz pozwanego kwotę 14.417 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji poprzedził ustaleniami faktycznymi, z których wynikało, że w dniu 1 października 2013 r. powód zawarł z pozwanym umowę o roboty budowlane nr (...), na podstawie której powód miał wykonać kompleksową elewację budynków, docieplenie stropodachu wentylacyjnego, obróbki blacharskie, a także zamontować parapety z blachy cynkowo-tytanowej, listwy dylatacyjne i wykańczające w obrębie budynków seminarium duchownego A, C oraz D, położonych przy ul. (...) w S. w zakresie określonym w umowie i załącznikach (§1 umowy). Roboty miały zostać wykonane w terminie od 1 października 2013 r. do 15 czerwca 2014 r. (§3 umowy). Za wykonane roboty powód miał otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe 650.406,50 zł netto (800.000 zł brutto), które miało być płatne na podstawie faktur wystawionych zgodnie z protokołami zaawansowania robót i protokołu końcowego (§8 umowy). Strony przewidziały możliwość ograniczenia zakresu robót albo zlecenia powodowi

robót dodatkowych, jednakże roboty dodatkowe były dopuszczalne tylko na podstawie odrębnego zlecenia, dla którego zastrzeżono pod rygorem nieważności formę pisemną (§2 umowy). Wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności (§15 umowy).

Sąd meriti ustalił, iż powód wykonał wszystkie prace objęte zakresem umowy nr (...) z dnia 1 października 2013 r. Ponadto strony ustalały ustnie dodatkowe prace związane z wykonaniem robót przy ul. (...) w S.. Przy wykonywaniu prac powodowa Spółka, oprócz własnych pracowników, korzystała z firmy podwykonawczej, której przedstawicielem na budowie był P. G.. Bywał on na budowie dwa razy w tygodniu po kilka godzin. Pomiędzy powódką a podwykonawcą, córką P. G., nie były spisywane protokoły odbioru robót. P. G. jednocześnie był wpisany do umowy nr (...) jako przedstawiciel wykonawcy (majster), a zastępcą majstra był J. G.. Kierownikiem budowy i zarazem przedstawicielem zamawiającego, tj. pozwanego, był P. Z..

Powód wystawiał faktury zwykle na podstawie protokołów zaawansowania robót. Protokoły sporządzał kierownik budowy. W związku z realizacją robót termomodernizacyjnych na budynkach Seminarium Duchownego powódka wystawiła pozwanemu następujące faktury VAT: nr (...) r. z dnia 23 października 2013 r. na kwotę 166.282,67 zł brutto (135.189,16 zł netto) z terminem płatności do 14 listopada 2013 r., nr (...) z dnia 2 grudnia 2013 r. na kwotę 505.100,50 zł brutto (410.650,81 zł netto) z terminem płatności do 23 grudnia 2013 r., nr (...) z dnia 15 stycznia 2014 r. na kwotę 215.596,90 zł brutto (175.282,03 zł netto) z terminem płatności do 5 lutego 2014 r., nr (...) z dnia 31 marca 2014 r. na kwotę 204.795 zł brutto (166.500 zł netto) bez wskazania terminu płatności. Tylko ostatnia faktura wskazywała jako sposób zapłaty „gotówka”, pozostałe wskazywały „przelew”.

Z ustaleń Sądu meriti wynika także, że oprócz prac na podstawie umowy nr (...) z dnia 1 października 2013 r. powód realizował dla pozwanego także prace remontowo-budowlane w lokalu usługowo-gastronomicznym przy ul. (...) w S. (nazywanym przez strony klubem gejowski). Z tytułu tych prac powód wystawił w dniu 1 kwietnia 2014 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 50.673,54 zł brutto (41.198 zł netto), płatną przelewem w terminie 7 dni.

Według ustaleń Sądu Okręgowego na rachunku bankowym powódki zostały zaksięgowane następujące wpłaty od pozwanego: 16 grudnia 2013 r. – 166.282,67 zł tytułem zapłaty za fakturę VAT nr (...) grudnia 2013 r. – 250.000 zł tytułem zapłaty za roboty budowlane, 2 stycznia 2014 r. – 100.000 zł tytułem zapłaty za roboty budowlane, 19 lutego 2014 r. – 215.596,90 zł tytułem zapłaty za fakturę VAT nr (...) kwietnia 2014 r. – 30.000 zł tytułem zapłaty za usługi budowlane, 18 kwietnia 2014 r. – 10.000 zł tytułem zapłaty za usługi budowlane, 8 maja 2014 r. – 50.000 zł tytułem zapłaty za usługi budowlane, 24 lipca 2014 r. – 50.000 zł tytułem zapłaty za usługi budowlane, 8 sierpnia 2014 r. – 10.000 zł tytułem zapłaty za usługi budowlane, przed 5 października 2014 r. – 40.000 zł, 14 czerwca 2016 r. – 2.500 zł tytułem zaliczki, 1 lipca 2016 r. – 2.500 zł tytułem zaliczki. Dwie ostatnie wpłaty miały charakter gotówkowy w kasie banku.

Nadto Sąd I instancji ustalił, że strony nie zawarły aneksu do umowy nr (...) z 1 października 2013 r. rozszerzającego jej zakres. Pomiędzy stronami nie został spisany protokół końcowy robót.

Z dalszych ustaleń Sądu meriti wynika, iż pismem z dnia 27 października 2014 r., doręczonym 31 października 2014 r., powódka wezwała pozwanego do zapłaty na jej rzecz kwoty 220.569,04 zł brutto tytułem nieuiszczonego wynagrodzenia wynikającego z wystawionych faktur w terminie 5 dni.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy zważył, że powództwo okazało się uzasadnione tylko w niewielkiej części, tj. w zakresie odsetek. Sąd w odwołaniu do normy art. 647 k.c. uznał, że powódka nie wykazała zasadności żądania wynagrodzenia w kwocie 164.895,50 zł, co skutkowało oddaleniem powództwa w tym zakresie, a więc także co do ustawowych odsetek od tej sumy.

Odnosząc się zaś do żądania w zakresie ustawowych odsetek od kwot z pozostałych faktur, uiszczonych przez pozwanego po terminie płatności, Sąd I instancji w pierwszej kolejności wspominał, że sformułowane w pozwie żądanie w zakresie odsetek jest trudne do zrozumienia. Niemniej jednak, konfrontując treść faktur z potwierdzeniami operacji na rachunku bankowym powódki Sąd doszedł do przekonania, że stronie powodowej należą się ustawowe

odsetki (od 1 stycznia 2016 r. ustawowe odsetki za opóźnienie) od większości kwot wskazanych w petitum pozwu, dokonując jednakże korekt w zakresie dat wymagalności.

Zwrócono uwagę, że faktura nr (...) była płatna w umownym terminie 21 dni, tj. do dnia 14 listopada 2013 r., natomiast zapłata nastąpiła 16 grudnia 2013 r., a więc z opóźnieniem liczonym od 15 listopada. Kwota 215.596,90 zł (faktura nr (...)) winna być zapłacona do dnia 5 lutego 2014 r., zaś zapłata nastąpił z opóźnieniem, tj. w dniu 19 lutego 2014 r. Z kolei płatności faktury nr (...) na kwotę 505.100,50 zł zakreślona została do 23 grudnia 2013 r., a ponieważ pierwsza płatność (250.000 zł) nastąpiła 27 grudnia 2013 r., to odsetki należały się powodowi za okres od 24 do 27 grudnia 2013 r. od pierwotnej kwoty, jednakże na skutek omyłki Sąd powielił błąd powoda i zasądził odsetki od dnia 23 października 2013 r. do dnia 24 grudnia 2013 r. Podobnie jak odsetki od kwoty 250.000 zł od 25 do 27 grudnia 2013 r., kiedy to pierwsza wpłata miała miejsce. Następnie odsetki z tej faktury, liczone od terminów dalszych wpłat, zostały zasądzone zgodnie z tymi operacjami: od kwoty 155.000,50 zł (powód mógłby tu żądać odsetek od kwoty o 100 tys. zł wyższej) od 28 grudnia 2013 r. do 2 stycznia 2014 r.; od kwoty 125.100,50 zł od 3 stycznia 2014 r. do 11 kwietnia 2014 r.; od kwoty 115.100,50 zł od 12 kwietnia 2014 r. do 18 kwietnia 2014 r.; od kwoty 65.100 zł od 19 kwietnia 2014 r. do 8 maja 2014 r.; od kwoty 15.100,50 zł od 9 maja 2014 r. do 24 lipca 2014 r.; od kwoty 5.100,50 zł od 25 lipca 2014 r. do 9 października 2014 r. W pozostałym zakresie żądanie odsetkowe zostało oddalone jako niezasadne, w tym co do ustawowych odsetek od kwoty 204.795 zł z faktury nr (...) r.

Uwzględniając w powyższy sposób gro zarzutów pozwanego Sąd Okręgowy nie zgodził się jednak z zarzutem przedawnienia, wywodzonym w oparciu o twierdzenie, że łącząca strony umowa była umową o dzieło. Zarzut ten został podniesiony przez pozwanego z daleko idącej ostrożności procesowej, gdyż w pierwszej kolejności pozwany trafnie podnosił, że powódka nie wykazała aby należało jej się jeszcze jakieś wynagrodzenie. Przyjmując, że łącząca strony umowa z 1 października 2013 r. była umową o roboty budowlane Sąd uwzględnił przede wszystkim zakres podmiotowy robót termomodernizacyjnych, który objął kilka budynków seminarium, jak również wykonywanie tych robót na podstawie dokumentacji projektowej oraz pozwolenia na budowę. Zatem w ocenie Sądu meriti trzyletni termin przedawnienia odnoszący się do roszczeń z umowy o roboty budowlane, liczony od najwcześniej żądanych przez powoda odsetek (tj. od 15 listopada 2013 r.) czy od należności głównej (od 2 kwietnia 2014 r.), w dacie wniesienia niniejszego powództwa, tj. 7 kwietnia 2016 r., jeszcze nie upłynął.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd I instancji oparł się na zaoferowanych przez strony dowodach z dokumentów oraz zeznaniach świadków i stron. Dostrzeżono, iż strony nie kwestionowały prawdziwości przedłożonych dokumentów, wywodząc z nich pozytywne dla siebie skutki. Sąd nie znalazł też podstaw do zanegowania wiarygodności zeznań świadków P. G. i P. Z., ale posiadana przez nich wiedza o okolicznościach sprawy była fragmentaryczna, adekwatna do roli jaką sprawowali oni w przedmiotowym procesie budowlanym. Sąd wskazał, iż nie były im natomiast znane ustalenia stron co do robót dodatkowych, jak i ich rozliczenia. Nadto wspomniano, iż same strony, a więc współnik powódki S. J. i pozwany T. S., przedstawiali okoliczności sprawy w sposób – z oczywistych względów – subiektywny, potwierdzając wykonanie robót nie objętych pierwotnym kontraktem, ale ich zeznania, a zwłaszcza współnika powódki nie pozwalały na ustalenie zakresu spornych robót, ich odbioru i wysokości wynagrodzenia, zaś pozwany zaprzeczał aby ponad już wypłacone kwoty, stronie powodowej należało się jeszcze jakieś wynagrodzenie.

Orzekając o kosztach procesu Sąd zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 § 1 k.p.c.) przyjmując, że powód przegrał proces w całości, jako że odsetki nie wchodzą do wartości przedmiotu sporu, zaś cofnięcie powództwa co do kwoty 50.673,54 zł nastąpiło ze względu na trafność zarzutu pozwanego odnośnie tej części żądania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części co do pkt II. Jednocześnie zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

- naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 321 § 1 k.p.c., poprzez wydanie orzeczenia ponad żądanie sformułowane przez powódkę,

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c., art. 231 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie całości materiału dowodowego i dowolność w ocenie dowodów Sąd wyciągnął błędne wnioski z zebranego materiału dowodowego i w konsekwencji niesłusznie uwzględnił żądanie powódki. W ocenie apelującej naruszenie powołanych przepisów nastąpiło w szczególności poprzez błędne przyjęcie, iż powódka zdołała wykazać daty wymagalności należności z poszczególnych faktur wskazanych w sentencji zaskarżonej części wyroku,
- naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 6 k.c., poprzez błędne przyjęcie, iż powódka sprostała ciężarowi wykazania momentu wymagalności dochodzonych przez siebie roszczeń,
- naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu w zapłacie należności powódki i że w związku z tym powódce należą się odsetki.

Uwzględniając powyższe wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II w ten sposób, że roszczenia w zakresie odsetek zostaną oddalone w całości. Formułując żądanie ewentualne wniesiono o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniesiono o zasądzenie od powódki, a na rzecz pozwanego, zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko apelujący wskazał, że powódka wprawdzie wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kwoty głównej i odsetek od tej konkretnej kwoty, jednak zdaniem skarżącego daty i kwoty, od których powódka domagała się odsetek nie przystają do dochodzonej w postępowaniu kwoty głównej. Podniesiono jednocześnie, że nie jest rolą pozwanego szukanie sensu w sformułowanym żądaniu. Nadto strona pozwana zarzuciła, że powódka nie wykazała momentu wymagalności roszczeń. Zwrócono przy tym uwagę, że zgodnie z § 8 ust. 1 umowy wynagrodzenie płatne było na podstawie faktur częściowych i końcowej. Zaś wg § 8 ust. 2 faktury częściowe miały być wystawiane na podstawie protokołów zaawansowania robót wykonywanych bez was i usterek, podpisanych przez kierownika budowy. Skarżący zaznaczył, że powódka nie przedstawiła protokołów odbioru wykonanych prac (z wyjątkiem protokołu do pierwszej faktury, opłaconej w całości). Pozwany wywiódł, że skoro nie wystąpiły przesłanki wymagalności świadczeń powódki zgodnie z umową, nie można mówić, by pozwany pozostawał w opóźnieniu w ich spełnieniu. Wspomniał także, że umowa stanowiła, iż faktury będą płatne w terminie 21 dni, a zatem niezgodne z tym postanowieniem faktury nr (...).

Powódka, na rozprawie w dniu apelacyjnej w dniu 28 marca 2018 r., wniosła o oddalenie apelacji w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego skutkowałą wydaniem przez Sąd Apelacyjny orzeczenia o charakterze reformatoryjnym, jednakże z przyczyn innych aniżeli podnoszonych w apelacji.

Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego.

Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Dokonując oceny prawnej powództwa stwierdzić należy, że prawidłowe (i jako takie nie wymagające uzupełnienia lub korygowania) są wywody Sądu Okręgowego upatrujące podstawy prawnej powództwa w treści 647 k.c., a także art.

481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Trafna jest bowiem kwalifikacja stosunku prawnego łączącego strony, wynikającego z umowy o roboty budowlane. Sąd w sposób czytelny wyjaśnił istotę tego stosunku obligacyjnego i wynikającego stąd żądania wykonawcy zapłaty wynagrodzenia. Jednocześnie Sąd I instancji wskazał na rozkład ciężaru dowodu w przypadku dochodzenia roszczeń przez wykonawcę. Prawidłowa okazała się także konstatacja w zakresie zgłoszonego żądania zasądzenia odsetek za opóźnienie inwestora w zapłacie wynagrodzenia na rzecz wykonawcy (art. 481 § 1 k.c.), za wyjątkiem żądania zasądzenia odsetek od kwoty 505.100,90 zł. Przy czym wyczerpujące odniesienie się do tej materii nastąpi przy omawianiu poszczególnych zarzutów apelacji.

Czyniąc (fundamentalne dla określenia prawidłowych granic faktycznych i prawnych rozpoznania niniejszej sprawy a zatem także dla odniesienia się do zarzutów apelacji), uwagi natury ogólnej podnieść należy, że granice, w jakich sąd uprawniony jest do rozpoznania przedstawionej mu sprawy, wyznacza zgłoszone przez stronę roszczenie. Roszczenie w sensie materialnym stanowi prawo podmiotowe, którego treścią pozostaje możliwość domagania się od określonej osoby określonego zachowania. Natomiast w sensie procesowym, roszczenie stanowi wyodrębnione konstrukcyjnie żądanie (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), które stanowi wyraz woli powoda uzyskania sądowej ochrony i realizacji przysługującego mu prawa, w przedstawionej pod osąd podstawie faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Zindywidualizowanie powództwa wymaga zatem istnienia jego podstawy faktycznej tj. przytoczenia okoliczności faktycznych, którymi sąd orzekający zarówno w pierwszej jak i w drugiej instancji jest bezwzględnie związany. Wyjaśnić przy tym wypada, że chodzi tu o wskazanie tylko istotnych okoliczności faktycznych, które skonkretyzują roszczenie formalne, a także je uzasadnią, czyli wskażą hipotezy norm prawnych, które stanowią podstawę prawną powództwa.

Nie jest przy tym wymagane wskazanie podstawy prawnej. Prawidłową bowiem prawa materialnego Sąd bowiem stosuje niezależnie od wniosków i stanowisk stron procesu. Żądanie powództwa określa więc nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna.

Granice kompetencji sądu do rozpoznania sprawy w procesie cywilnym wyznacza zatem zawsze żądanie powództwa - wyznaczone jego przedmiotem i podstawą faktyczną - artykułowane przez stronę powodową w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad to żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). Stąd też obowiązkiem strony inicjującej proces pozostaje wyraźne sformułowanie żądania, które to żądanie wyznacza tym samym granice kognicji sądu. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontradiktoryjności, stanowi emanację zasady, że o przedmiocie orzekania decyduje wyłącznie strona.

Jak już wskazano na wstępie rozważań wymagania pozwu określa art. 187 § 1 k.p.c., zgodnie z którym pozw powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie uzasadniających je okoliczności faktycznych. W razie zmiany któregokolwiek z nich dochodzi do przedmiotowej zmiany powództwa. Jeżeli natomiast do żadnej zmiany w toku procesu nie dochodzi, granice orzekania wyznacza roszczenie zgłoszone w pozwie. Przewidziane przez art. 321 k.p.c. związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko wysokość i rodzaj dochodzonego świadczenia, ale także elementy motywacyjne uzasadniające żądanie. Sąd orzeka o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, Lex nr 424385), a podstawą orzeczenia nie mogą być okoliczności faktyczne, których powód nie objął swymi twierdzeniami (wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 2009 r., V CSK 169/09, Lex nr 627248). W razie niewyraźnego lub wręcz niewłaściwie sformułowanego żądania sąd może je odpowiednio zmodyfikować, jednakże tylko zgodnie z wolą powoda. Związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko związanie co do samej treści (wysokości) żądania zasadniczego, ale także co do uzasadniających je elementów motywacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 364/08, Lex nr 584727).

W świetle powyższych teoretycznoprawnych rozważań zarzut wyrokowania ponad żądanie (co do rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek, zawartego w pkt II wyroku) jawi się jako bezzasadny. Zwrócić bowiem należy uwagę, że postawa procesowa powoda nie budziła jakichkolwiek wątpliwości, a mianowicie sprowadzała się do wykazania zasadności żądania zapłaty odsetek za opóźnienie w płatności wynagrodzenia, wynikającego z faktur VAT nr: (...),

(...), (...). Oczywiście zgodzić się należy z apelującym, że sposób sformułowania petitum pozwu może być uznany za niejasny i bez dokonania analizy pozwu może prowadzić do błędnego wniosku, iż żądanie powoda sprowadzało się wyłącznie do zasądzenia na jego rzecz kwoty 220.569,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami (objętych fakturami nr (...)), jednak dostrzec też należy, że w petitum pozwu strona wskazuje kolejno kwoty będące podstawą naliczenia odsetek oraz okresy za który domaga się ich zasądzenia jednoznacznie wnosząc o zasądzenie odsetek. Zatem sformułowano jednoznacznie żądanie zasądzenia odsetek wskazując podstawy do obliczenia wartości tego roszczenia.

Trudno też racjonalnie pogodzić stanowisko pozwanego z treścią uzasadnienia pozwu, w którym powód precyzyjnie wyjaśnia z jakich okoliczności faktycznych wywodzi swoje roszczenie. W uzasadnieniu tym tłumaczy, że pozwana pozostawała w zwłoce z zapłatą wynagrodzenia, objętego zakresem faktur nr (...), w związku z powyższym domaga się zasądzenia na swoją rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie.

Uznanie w takiej sytuacji, że powód nie objął swoim żądaniem zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia ze wskazanych faktur jest całkowicie nieuzasadnione.

Nie można przy tym pominąć, że stanowisko powoda nie budziło także wątpliwości pozwanego, który w odpowiedzi na pozew odniósł się do żądania zapłaty odsetek za opóźnienie. Dostrzec bowiem należy, iż pozwany podnosił, że wobec przedwczesności w wystawieniu faktur nie można mu przypisać opóźnienia w ich zapłacie. Dlatego też nawet trudnym jawi się przyjęcie, iż pozwany w sposób odmienny – aniżeli Sąd I instancji – odczytał żądanie powoda.

W niniejszej sprawie stanowisko procesowe powoda zostało więc określone w pozwie z dnia 31 marca 2016 r. W tym świetle podstawę do uwzględnienia roszczenia upatrywał on w nienależytym wykonaniu przez inwestora zobowiązania w postaci zapłaty wynagrodzenia za wykonanie przewidzianego w umowie obiektu i oddania go inwestorowi. Jednocześnie w uzasadnieniu wyjaśnił, że w dniu 23 października 2013 r. została wystawiona za pierwszy etap prac faktura nr (...) na kwotę 166.282,67 zł, która została uregulowana przez inwestora w dniu 16 grudnia 2013 r. Dalej wskazał, iż po dokonaniu kolejnego etapu prac w dniu 2 grudnia 2013 r. wystawiono fakturę nr (...) na kwotę 505.100,50 zł, zaś pozwany kwotę tę spłacał w ratach w następujący sposób: w dniu 27 grudnia 2013 r. – 250.000 zł, w dniu 2 stycznia 2014 r. – 100.000 zł, w dniu 11 kwietnia 2014 r. – 30.000 zł, w dniu 18 kwietnia 2014 r. – 10.000 zł, w dniu 8 maja 2014 r. – 50.000 zł, w dniu 24 lipca 2014 r. – 50.000 zł, w dniu 8 sierpnia 2014 r. – 10.000 zł, w dniu 9 października 2014 r. – 5.100,50 zł. Powód podniósł również, że w dniu 15 stycznia 2014 r. wystawiono fakturę nr (...) na kwotę 215.596,90 zł, która została uregulowana w dniu 19 lutego 2014 r.

Tym samym oceny zasadności powództwa dokonywać należało w tak zakreślonych granicach faktycznych. Zatem wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy nie przekroczył owych granic, stąd nie naruszył reguły *ne eat iudex ultra petita partium*, wyrażonej w art. 321 § 1 k.p.c.

Nie jest też uzasadnione przekonanie skarżącego sugerującego, że skuteczne zgłoszenie żądania zapłaty odsetek wymagało ich kwotowego wyliczenia (tzw. kapitalizacji) i wskazania w pozwie. Pomijając kwestię znaczenia prawnego kapitalizacji odsetek w świetle art. 482 k.c. (która w niniejszej sprawie nie została dokonana) stwierdzić należy, że żądanie pozwu powinno być tak określone, aby (w przypadku roszczeń pieniężnych) nie było wątpliwości co do kwoty, którą w wyniku rozstrzygnięcia dłużnik powinien zapłacić. Żądanie zapłaty odsetek może być formułowane zarówno poprzez ich wyliczenie i podanie w petitum konkretnej kwoty, której zapłaty strona się domaga jak i powszechnie przyjmowane w praktyce wskazanie podstaw do wyliczenia należności na etapie postępowania egzekucyjnego (a zatem kwoty od której odsetki przypadają i okresu za który są dochodzone ewentualnie też w przypadku odsetek umownych – stopy oprocentowania). Skoro w niniejszej sprawie powód dokonał wyboru jednej z prezentowanych metod oznaczenia roszczenia odsetkowego, to rolą sądu była jedynie weryfikacja zasadności tego żądania w świetle przytoczonej podstawy faktycznej oraz dowodów zaprezentowanych dla jej udowodnienia.

Reasumując wbrew zarzutom skarżącego zawartym w apelacji, Sąd Okręgowy wydając rozstrzygnięcie w przedmiocie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda ustawowych odsetek od poszczególnych kwot, nie naruszył regulacji

art. 321 § 1 k.p.c. Sąd meriti niewątpliwie poruszał się w granicach podstawy faktycznej określonej przez powoda, uwzględniając jednocześnie elementy motywacyjne powoda przedstawione w uzasadnieniu pozwu.

Za całkowicie pozbawiony podstaw uznac należało zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wprawdzie został on sformułowany w związku z zarzutami dowolnej oceny dowodów, niemniej jednak koniecznym jest bezpośrednio odniesienie się do normy art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W orzecznictwie jednolicie wskazuje się, że powołanie się na podstawę naruszenia w postaci art. 328 § 2 k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., sygn. akt III CSK 315/07, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., sygn. akt III CSK 264/07, pub. OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 118, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 roku, sygn. akt I UK 21/09, LEX nr 515699). Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania. To, czy w istocie sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta nie zależy od tego, jak zostało napisane uzasadnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 roku, sygn. akt II PK 2010/08, LEX nr 523527, wyrok Sąd Najwyższego z dnia 16 grudnia 2008 roku, sygn. akt I PK 96/08, LEX nr 529754). Jedynie w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 roku, sygn. akt II PK 48/08, LEX nr 513006). Oznacza to, że nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę do kreowania skutecznego zarzutu. Skarżący musi przy tym wykazać zaistnienie tego rodzaju wadliwości.

W rozważanej sprawie nie może być uznane za uzasadnione twierdzenie, że Sąd I instancji sporządził uzasadnienie wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom omawianej regulacji. Sąd Okręgowy wbrew twierdzeniom apelującego dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób szczegółowy wskazując, z jakich powodów określonym dowodom dał wiarę, a z jakich wiary tej odmówił. Ocena ta poprzedzona została rozważaniami odnoszonymi do zakresu przeprowadzonego postępowania dowodowego. W dalszej kolejności w uzasadnieniu wyroku zaprezentowane zostały ustalenia faktyczne z odwołaniem się do treści dowodów stanowiących ich podstawę. Sąd wreszcie w sposób precyzyjny wskazał na normy prawa materialnego znajdujące zastosowanie w niniejszej sprawie, przedstawił wypracowaną w orzecznictwie ich interpretację i w końcu przeprowadził proces subsumcji dając mu wyraz w pisemnych motywach. W apelacji nie wskazano, jakie braki uzasadnienia miałyby uniemożliwić kontrolę instancyjną orzeczenia w zakresie, w jakim uwzględniono powództwo.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie więc zawiera wszystkie elementy konstrukcyjne wskazane w art. 328 § 2 k.p.c., pozwala ono w pełni określić motywy, którymi kierował się Sąd wydając zaskarżone rozstrzygnięcie.

Niejasne jest stanowisko skarżącego, który w zasadzie nie wskazał przyczyn naruszenia omawianej regulacji, odwołując się do lakonicznego stwierdzenia, że sąd dopuścił się dowolnej oceny dowodów, jednocześnie nie uzasadniając takiego stanu rzeczy.

Niezasadny okazał się również wyrażony w apelacji, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny dowodów, bowiem w wywiedzionym środku zaskarżenia nie wskazano, których konkretnie dowodów on dotyczy. Tym samym już tylko z tego względu stanowisko apelującego nie poddaje się jakiegokolwiek analizie Sądu Apelacyjnego. Nie sposób bowiem zweryfikować zarzut, który nie został skonkretyzowany, nie został osadzony w realiach tej konkretnej sprawy, nie został odniesiony do zaoferowanego przez strony i przeprowadzonego przez Sąd postępowania dowodowego.

Niezależnie od powyższego przypomnieć należy, że w świetle ukształtowanej w praktyce i nauce wykładni normy art. 233 § 1 k.p.c. nie może oznaczać naruszenia zasad oceny dowodów jedynie to, iż określony dowód został oceniony

niezgodnie z intencją skarżącego. Ocena dowodów należy bowiem do zasadniczych kompetencji jurysdykcyjnych (władzy) sądu orzekającego i nawet sytuacja, w której z treści dowodu (materiału dowodowego) można wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, nie stanowi jeszcze o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. W orzecnictwie i literaturze wielokrotnie podkreślano, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Za naruszające normę art. 233 §1 k.p.c. uznać należy też dokonanie oceny niekompletnej (a więc newszechstronnej – pomijającej istotne dla poczynienia prawidłowych ustaleń fragmenty materiału procesowego).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących rozumowanie sądu. W szczególności skarżący powinien wskazać, w jaki sposób sąd naruszył opisane kryteria przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie wskazać jakie dowody wskazujące na fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały przez Sąd pominięte.

W kontekście powyższego zaznaczenia wymaga, iż powód nie wskazał w czym upatruje uchybień Sądu w zakresie dokonanej oceny dowodów, na czym polegała wadliwość stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu, które z powyższych reguł rządzących tą oceną zostały naruszone. Także więc z tego powodu jego stanowisko procesowe nie poddaje się weryfikacji.

Apelujący w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podniósł także, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, iż powód sprostą ciężącemu na nim obowiązkowi udowodnienia wymagalności należności z poszczególnych faktur. W kontekście tak sformułowanego zarzutu przyjąć należałoby, że powód kwestionuje nie tyle ustalenia faktyczne dokonane w sprawie, co ocenę i wnioski prawne wyciągnięte z poczynionych ustaleń, co skutkowało oddaleniem żądania powoda. Oceniając bowiem stanowisko skarżącego w tym zakresie zauważyć trzeba, że nie kwestionuje on w żaden sposób dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w tych aspektach, choćby poprzez wskazanie błędów w ocenie materiału procesowego, stanowiącego kanwę tych ustaleń, a wyłącznie poprzestaje na kwestionowaniu uprawnienia tego Sądu do wyprowadzenia – w uwarunkowaniach przedmiotowej sprawy – wniosków opisanych w zarzutach apelacji. Tego rodzaju sposób argumentacji, kwalifikowany być winien, na płaszczyźnie procesowej, jako zarzut obrazy prawa materialnego, dotyczący - ściślej rzecz ujmując – fazy jego subsumcji do ustalonego stanu faktycznego. To bowiem czy określona należność jest wymagalna, nie dotyczy wadliwych ustaleń faktycznych, będących konsekwencją oceny dowodów, dokonanej z przekroczeniem art. 233 § 1 k.p.c., lecz obejmują zagadnienia materialnoprawne, związane z kwalifikacją okoliczności faktycznych z punktu widzenia dyspozycji art. 455 k.c. Dlatego też wyjaśnienie przyczyn poprawności wyводу Sądu Okręgowego w tym zakresie nastąpi równoległe z szczegółowym omawianiem materialnoprawnej podstawy powództwa.

Natomiast zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. nie poddają się kontroli instancyjnej, gdyż apelujący w żadnej mierze nie uzasadnił rzeczonych zarzutów, ograniczając się wyłącznie do przywołania powyższych przepisów.

Wyczerpanie jednak oceny argumentacji pozwanego wymaga wskazania, że Sąd Okręgowy nie rozstrzygał sprawy na podstawie domniemania faktycznego, co samoistnie czyni zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. bezzasadnym. Zaś zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma rację bytu tylko w sytuacji gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 września 2001 r., IV CKN 430/00, Lex nr 1211984). Taka sytuacja niewątpliwie nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z wnioskami stron, co zaś najistotniejsze - na okoliczności konstytutywne z punktu widzenia istoty sporu.

Jeśli chodzi zaś o zarzut naruszenia normy art. 6 k.c. nadmienić należy, że norma ta stanowi ogólną regułę dotyczącą rozkładu ciężaru dowodu. Jej naruszenie przez sąd może polegać na sprzecznym z jej treścią obciążeniu strony procesu skutkami nieudowodnienia faktu, z którego strona nie wywodziła skutków prawnych lub którego nie musiała w świetle

prawa materialnego udowadniać. Sąd I instancji niewątpliwie uwzględnił zasadę rozkładu ciężaru, trafnie przyjmując, że to powoda obciążał ciężar udowodnienia twierdzenia, że faktury nr (...) zostały doręczone pozwanemu, zaś po upływie uzgodnionego terminu pozwany nie uczynił zadość roszczeniom powoda.

Zupełnie natomiast inną jest rzeczą, nie należącą do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., czy strona wywiązała się z tego obowiązku, tj. czy fakty te rzeczywiście udowodniła (to pozostaje w domenie przepisów postępowania). Gdy więc pozwany uzasadnia zarzut naruszenia art. 6 k.c. w drodze wywodu, że „sąd błędnie przyjął, iż powód sprostał ciężarowi wykazania momentu wymagalności dochodzonych przez siebie roszczeń”, nie można tego ocenić jako wykazanie przezeń błędnego zastosowania lub wadliwej wykładni tej normy prawa materialnego (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 65/00, Lex nr 1222328).

Przechodząc wreszcie do rozważań towarzyszących rozpoznaniu zgłoszonego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny w przeważającej części podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy subsumpcję ustaleń faktycznych pod dyspozycję normy art. 481 § 1 k.c. oraz art. 455 k.c.

Wadliwe okazało się wyłącznie rozstrzygnięcie co do odsetek ustawowych za opóźnienie w związku z opóźnieniem z zapłatą kwoty 505.100,90 zł, wynikającą z faktury VAT nr (...) z dnia 2 grudnia 2013 r. w okresie od dnia 24 października 2013 r. do dnia 23 grudnia 2013 r., co dostrzegł i wyjaśnił już Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazując na omyłkowe „powielenie” błędu powoda.

Tytułem uwagi ogólnej wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis ten nakazuje dłużnikowi płacić odsetki bez względu na przyczyny uchybienia terminowi płatności sumy głównej. Jedynie sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki niejako automatycznie. Kwestia ta nie budzi wątpliwości ani w nauce prawa ani też w orzecznictwie (por.np. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 481 k.c., teza 2, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, t.2, Wydawnictwo internetowe Lex 2011; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 134/01, Lex nr 138645).

Zauważyć jednocześnie należy, że przepisy art. 481 k.c. nie regulują kwestii, kiedy dochodzi do opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego, a normują jedynie konsekwencje takiego opóźnienia w postaci obowiązku zapłaty odsetek w wysokości w kolejnych paragrafach tego artykułu wskazanej. O tym, kiedy świadczenie należało spełnić, a zatem czy opóźnienie miało miejsce, decyduje regulacja zawarta w art. 455 k.c., czego zdaje się nie dostrzegać apelujący podnoszący zarzut naruszenia art. 481 k.c. Wskazania wymaga, iż zgodnie z przepisem art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W tak opisanych, w sposób syntetyczny, uwarunkowaniach prawnych, twierdzenie skarżącego jakoby roszczenie powoda nie było wymagalne, wobec czego miałby nie pozostawać w opóźnieniu, jest nieuzasadnione. Rozważenie tego zarzutu wymaga wskazania na różnorodność funkcji jaką spełniała faktura, która traktowana była jako jeden z powszechnie obowiązujących dokumentów rozliczeniowych. Jej doręczenie umożliwia dłużnikowi podjęcie czynności mających na celu sprawdzenie, czy świadczenie jest zasadne tak co do zasady jak i wysokości. Umożliwia też podjęcie czynności finansowych mających na celu spełnienie świadczenia. Jeżeli faktura zawiera wzmiankę co do sposobu i czasu zapłaty może pełnić tę funkcję wezwania do zapłaty, jaką jest sprecyzowanie obowiązku dłużnika w aspekcie czasu, czemu dał wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 1999 r., I CKN 964/97 stwierdzającym, że dokument rozliczeniowy (faktura) jest wezwaniem do spełnienia świadczenia pieniężnego, gdy zawarto w nim stosowną wzmiankę co do sposobu i czasu zapłaty (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2001 r., I CKN 323/99, Lex nr 50057). Stanowisko stwierdzające, że faktura, w której określony został termin jej płatności, jeżeli sporządzona została przez pracownika wierzyciela do zakresu obowiązków którego należało dokonywanie takich czynności, jest wezwaniem do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c. należy do utrwalonych w orzecznictwie sądowym (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 56/92 Lex nr 3794; wyrok Sądu Najwyższego z dnia

16 września 2004 r. IV CK 659/03, Lex nr 146328; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r. IV CK 28/05, Lex nr 180911). Sąd Apelacyjny w obecnym składzie pogląd ten w całości akceptuje.

W niniejszej sprawie należy też zwrócić uwagę na zachowanie się strony pozwanej przed procesem. Przyjąć więc należy, że brak dokumentacji określonej w umowie nie stanowił dla pozwanego problemu (obie strony jak wynika z materiału procesowego, nie przywiązywały znaczenia dla dokumentowania czynności odbiorowych zgodnie z umową). Pozwany nie kwestionował bowiem terminów płatności wskazanych w fakturach a nadto dokonywał zapłaty (z opóźnieniem). Zatem co najmniej konkludentnie zaakceptował pozwany terminy płatności.

W rezultacie za bezzasadne uznać należało zarzuty naruszenia prawa materialnego. Podkreślić bowiem należy, iż w wymienionych przez Sąd I instancji, w uzasadnieniu wyroku, fakturach VAT określony był precyzyjnie termin płatności za wykonane przez powoda, a odebrane przez pozwanego roboty budowlane.

Celem uporządkowania rozważań przypomnieć zatem należy, że faktura VAT nr (...) z dnia 23 października 2013 r. określała termin płatności na dzień 14 listopada 2013 r., faktura VAT nr (...) na dzień 5 lutego 2014 r., zaś faktura VAT nr (...) na dzień 23 grudnia 2013 r. W konsekwencji pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą wynagrodzenia na rzecz powoda po upływie określonego w fakturach VAT terminu zgodnie z dyspozycją art. 455 k.c. Istotnym jest przy tym, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie kwestionował otrzymania faktur przed wszczęciem procesu. Co więcej odmienny wniosek pozostawałby w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Zauważenia wymaga, iż z zeznań S., przesłuchiwanego za stronę powodową, wynika wprost, iż wykonawca nie otrzymał od inwestora zwrotu jakiegokolwiek faktury. Nie uzyskał też informacji o kwestionowaniu którejkolwiek z faktur. Również pozwany T. S. zeznał, iż nie kwestionował wcześniejszych faktur, a jedynie ostatnią wystawioną przez powoda. Dlatego też wraz z upływem terminów wskazanych w fakturach roszczenie powoda stawało się wymagalne, zaś niespełnienie świadczenia pieniężnego w terminie płatności skutkuje obowiązkiem zapłaty odsetek za opóźnienie.

Wbrew stanowisku apelującego okoliczności rozpoznawanej sprawy jednoznacznie wskazują, że pozostawał w opóźnieniu w zapłacie należności powoda. Odmienne stanowisko apelującego stanowią jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami Sądu I instancji. Zwrócić także należy uwagę, że powód nie podniósł nawet, że Sąd meriti miałby dopuścić się błędu w ustaleniach faktycznych. Nie starał się on nawet wskazać, które z ustaleń poczynionych przez Sąd są błędne i jakie ustalenie na podstawie przeprowadzonego materiału dowodowego powinny być prawidłowo poczynione.

Niezasadna jest w tym świetle także sugestia skarżącego jakoby terminy płatności określone w fakturach VAT nr : (...), (...), (...) pozostawały w sprzeczności z treścią umowy kształtującej podstawy stosunek prawny pomiędzy stronami. Zwrócić bowiem należy uwagę, że we wskazanych fakturach pozwanemu wyznaczono termin płatności wynoszący 21 dni, a zatem analogicznie jak w treści § 8 pkt 3 umowy o roboty budowlane.

Błędnie wywodzi także skarżący, że wymagalność roszczeń powoda nie została wykazana, z uwagi nieprzedłożenie protokołów zaawansowania robót, wystawianych wraz z poszczególnymi fakturami. W tym kontekście wskazania jedynie wymaga, że zakres wykonanych prac nie był sporny pomiędzy stronami. Co więcej należności główne zostały w całości zapłacone przez pozwanego. Wyżej zwrócono też uwagę na obopólną praktykę stron pozostających (jak wynika z materiału procesowego) w stałych stosunkach gospodarczych Strony nie przywiązywały wagi dla dokumentowania czynności odbiorowych, lecz traktowały wystawioną i przyjętą fakturę jako dowód rozliczenia. W następstwie powyższego przyjąć należało, iż brak przedłożenia protokołów zaawansowania robót pozostaje irrelevantny względem terminu wymagalności roszczeń powoda.

W tym miejscu godzi się zauważyć, że Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku wskazał, że wskutek omyłki błędnie określono okres opóźnienia płatności wynikającej z faktury nr (...) na kwotę 505.100,50 zł.

Ponieważ pierwsza płatność (250.000 zł) nastąpiła w dniu 27 grudnia 2013 r., to słusznie wywiódł Sąd meriti w uzasadnieniu wyroku, iż odsetki powinny należeć się powodowi za okres od dnia 24 grudnia 2013 r. do dnia 27 grudnia 2013 r., nie zaś, jak przyjęto w zaskarżonym orzeczeniu, za okres od dnia 23 października 2013 r. do dnia 24 grudnia

2013 r. Oczywiście jest, iż pozwany nie mógł pozostawać w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia skoro świadczenie powoda nie było jeszcze wymagalne.

Uwzględniając zatem termin płatności należności, wynikającej z faktury nr (...) oraz dyspozycję przepisu art. 481 k.c., Sąd Apelacyjny uznał, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia 24 grudnia 2013 r. Natomiast uwzględniając, iż powód domagał się zasądzenia na jego rzecz odsetek za opóźnienie do dnia 24 grudnia 2013 r. to żądanie to należało uwzględnić wyłącznie za dzień 24 grudnia 2013 r., pomimo iż w rzeczywistości pozostawał w opóźnieniu do dnia 27 grudnia 2013 r. Powyższe wynika z treści pozwu, w którym nie zażądano odsetek w tym zakresie. Sąd zatem nie miał podstaw do orzekania o tych odsetkach a dokonując korekty w tym zakresie naruszyłby przepis art. 321 k.p.c.

Z przedstawionych przyczyn stosując normę art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok co do odsetek od kwoty 505.100,90 zł. Natomiast apelację w pozostałym zakresie oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosując normę art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał, że w świetle rozpoznawanej sprawy zaistniał wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c. Nie budzi wątpliwości, że przesłanka przewidziana we wskazanym przepisie opiera się na pojęciu niedookreślonym, a jej stwierdzenie wymaga przeprowadzenia wnioskowania przy zastosowaniu kryteriów ocennych. Zatem podstawę do zastosowania normy art. 102 k.p.c. stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności, niesprawiedliwe.

Sąd odwoławczy uwzględnił, że apelacja w rozpoznawanej sprawie została uznana co do zasady za bezzasadną, zaś zmiana wyroku wynikała wyłącznie z konieczności uwzględnienia omyłki Sądu Okręgowego, wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i wziętej pod uwagę w graniach zaskarżenia z urzędu przez Sąd odwoławczy (niewyeksponowanej w apelacji). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął, że zaistniał w sprawie wypadek szczególnie uzasadniony, w związku z czym odstąpiono od obciążania powoda kosztami procesu.

Agnieszka Sołtyka Krzysztof Górski Ryszard Iwankiewicz